

**Transport publiczny jest jak „krwioobieg” mówi marszałek woj. dolnośląskiego Tymoteusz Myrda. Co można zrobić, aby o niego zadbać i wesprzeć miasta w prowadzeniu zrównoważonej polityki transportowej?**



XXXII Forum Ekonomiczne w Karpaczu: Kierunki rozwoju transportu publicznego fot. Forum Ekonomiczne w Karpaczu

Nie można myśleć o zrównoważonym rozwoju, zapominając o transporcie publicznym. Takie było główne przesłanie dyskusji podczas panelu dyskusyjnego „Kierunki rozwoju

XXXII Forum Ekonomiczne w Karpaczu: Kierunki rozwoju transportu publicznego

transportu publicznego” 7 września podczas XXXII Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Partnerem panelu był Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Udział w spotkaniu wzięli: Tymoteusz Myrda; członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny za Departamenty Infrastruktury i Sportu, Krzysztof Golubiewski; członek Zarządu PKP S.A.; Maja Kiba Janiak, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu; Dariusz Polowy; prezydent Raciborza i Artur Resmer, członek Zarządu PKP Intercity S.A. W rolę moderatora wcielił się Filip Łukaszewicz z firmy Łukaszewicz & Partners.

Temat transportu zbiorowego, a raczej jego stanu lub braku od lat rozgrzewa opinię publiczną i jest podchwytywany przez media. Nie inaczej będzie przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w Polsce. Zebrani w środę paneliści opowiadali o tym, jakie elementy potrzebne są, aby zachęcić ludzi do korzystania z transportu publicznego, o planach inwestycyjnych w sektorze kolejowym na terenie województwa dolnośląskiego, stanie zainteresowania pasażerów przejazdami kolejowymi, rozwiązaniami jakie są potrzebne, by uporać się zarówno z dużymi potokami pasażerskimi, jak i wykluczeniem transportowym. Co ważniejsze w tym kontekście, również o potrzebie współpracy między różnymi jednostkami samorządu terytorialnego i firmami transportowymi.

Prof. Maja Kiba-Janiak zauważyła, że zagadnienie dostępu do transportu publicznego nie pojawia się tylko w mniejszych miastach i wsiach, ale też w miejscowościach, które w ostatnich latach zyskały status „sypialni miast”. Ma to miejsce wtedy, gdy ludzie codziennie dojeżdżają do pracy w dużych ośrodkach miejskich, ale mieszkają poza ich obrębem i są zmuszeni tam dojeżdżać. Wspomniała o badaniach, które pokazują, że w strategiach rozwoju miast takich jak Londyn kładzie się nacisk na transport, który jest jak najmniej szkodliwy dla ludzkiego zdrowia, a kolej doskonale wpisuje się w te standardy. Podobnie zresztą, jak w nowe wytyczne Komisji Europejskiej odnośnie promowania kolei, jako jednego z najbardziej ekologicznych sposobów przemieszczania się na długie dystanse. Zwłaszcza, że jak zauważył moderator Filip Łukaszewicz w Polsce rozwijająca się

z roku na rok kolej zachęca, aby z niej skorzystać.

Na pytanie dotyczące roli, jaką powinien pełnić samorząd w zakresie koordynacji transportu Tymoteusz Myrda podkreślił, że każdy kto zajmuje się transportem kolejowym powinien być zaangażowany w to, aby pogodzić różne interesy pasażerów. Bo ci, którzy mieszkają w dużej aglomeracji miejskiej zwrócą uwagę na co innego, niż człowiek dojeżdżający do pracy oddalony o kilka, kilkanaście kilometrów od miejsca zamieszkania. Jedni cenią sobie czas dojazdu, drudzy częstotliwość połączeń. Poinformował, że na Dolnym Śląsku potrzebne są dodatkowe inwestycje, aby rozdzielić pasy regionalne od aglomeracyjnych. Samorządowiec słusznie zauważył też, że jeśli nie inwestuje się w rozwój transportu publicznego miasto staje w miejscu, a nawet cofa się.

Roman Potocki, Starosta wrocławski podkreślił, że jego powiat bardzo szybko się zaludnia. Stanowią go gminy okalające miasto Wrocław, a mieszkańcy powiatu podróżują do miasta do pracy. Podróżują drogami, których na terenie powiatu jest około 600 km - i to ich utrzymanie stanowi największe wyzwanie dla władz powiatu. Potocki potwierdził, że sytuacja finansowa samorządów staje się gorsza z roku na rok, jednak powiat ratuje się dotacjami - szczęśliwie ma środki na wkłady własne. Otrzymuje także środki z Polskiego Ładu. Na terenie powiatu nie ma także szpitali - mieszkańcy korzystają ze szpitali wrocławskich - co naturalnie jest odciążeniem dla jego samorządu. Powiat sprzedał także część gruntów, co poprawiło znacznie jego sytuację finansową.

Cenną perspektywę wniósł Dariusz Polowy, prezydent 50-tysięcznego Raciborza, który stwierdził, że problemy, z którymi muszą mierzyć się mieszkańcy Raciborza, odzwierciedlają sytuację wielu mieszkańców na terenie całego kraju. Zaprezentował też kilka pomysłów takich jak dążenie do zapewnienia mieszkańcom bezpłatnego (w oparciu o płatne bilety) transportu zbiorowego w postaci linii autobusowych o pewnym rozkładzie jazdy, które mogłyby dowieźć mieszkańców do stacji kolejowej lub zapewnienie im płatnych taksówek na żądanie zamiast dużych autobusów. Zdaniem prelegenta to nie

koszty paliwowe czy amortyzacyjne są najbardziej kłopotliwe, a właśnie koszty osobowe i kwestia wykorzystania pracy kierowcy autobusowego do maksimum tak, aby autobusy nie jeździły puste, a pasażerowie mieli rozkład jazdy dopasowany do ich potrzeb.

Artur Resmer opowiadał natomiast o planach zakupowych PKP Intercity S.A. i zwiększających się z roku na rok potokach pasażerskich w kolei.

O osiągnięciach Polski w obszarze rozbudowy infrastruktury kolejowej mówił Krzysztof Golubiewski, wskazując, że od 2016 r. do tego roku realizujemy największy program rozbudowy infrastruktury dworcowej na ponad 3 miliardy 100 milionów zł.

*„W tym roku ogłosiliśmy kolejną wielką edycję programu. Chcemy wybudować kolejnych 300 nowych dworców. Szczególnie widać, że w mniejszych miastach życie skupia się wokół dworca. Im mniejsze miasto, tym ta rola jest większa” – podkreślił Krzysztof Golubiewski.*

źródło informacji: Forum Ekonomiczne/Fundacja Instytut Studiów Wschodnich